

W mojej opinii przedstawiony do konsultacji projekt ustawy powinien uregulować dwie kwestie. Pierwsza dotyczy możliwości przeliczenia na tych samych zasadach emerytur wszystkich kobiet, których ten projekt dotyczy, tj. w warunkach 2019 r. Przeliczenie powinno uwzględniać zwaloryzowany kapitał początkowy do 2019 r., zwaloryzowane składki do 2019 r. oraz czas przeżycia z 2019 r. Każda kobieta, po wejściu w życie zmienionej ustawy i objęta tymi przepisami, powinna mieć możliwość złożenia wniosku o ponowne przeliczenie emerytury, które obejmowałyby wszystkie te elementy. Obecnie ZUS, przeliczając emerytury, różnicuje kobiety w zależności od terminu złożenia przez nie wniosku o przeliczenie emerytury wcześniejszej na powszechną. I tak np.:

- Kobiety, które składają wniosek o przeliczenie emerytury po raz pierwszy w 2019 roku mają korzystnie wyliczone emerytury, ponieważ są one liczone na podstawie zwaloryzowanego kapitału i składek do 2019 roku, oraz tabeli dożycia z 2019 roku,
- Kobiety, które składały wnioski o jej przeliczenie w poprzednich latach, a których wnioski jeszcze się nie przedawniły, mają stosowane niekorzystne jej przeliczenie, ponieważ emerytura ta jest przeliczana w warunkach roku, w którym składały pierwszy wniosek, a w przeliczeniu nie uwzględnia się dalszej waloryzacji kapitału i składek, które miały miejsce w kolejnych latach. Poza tym do wyliczenia przyjmowane są tablice średniego dalszego trwania życia z momentu wniesienia pierwszego wniosku. Np. w latach 2014-2015 średni okres przeżycia dla kobiety z 1953 roku wyniósł około 240 m-cy. Obecnie okres ten jest dużo niższy i wynosi niewiele ponad 200 miesięcy, co w wyliczeniu jest o wiele bardziej korzystne, biorąc pod uwagę sposób obliczenia emerytury przez ZUS (zwaloryzowany kapitał początkowy plus zwaloryzowane składki do okresu wniesienia pierwszego wniosku o przeliczenie emerytury i suma ta jest dzielona przez dalsze trwanie życia). Nasuwa się pytanie, czy przyjęcie przez ZUS do wyliczenia emerytury kobiet, które składały wnioski o przeliczenie w latach np. 2014-2015, wyższych wskaźników przeżycia z lat 2014-2015 oznacza, że te kobiety będą żyły dłużej od kobiet, które składają wniosek po raz pierwszy w 2019 r.? Dlaczego ZUS nie przelicza im emerytury na podstawie zwaloryzowanego kapitału i składek z 2019 roku? Przecież są to nasze składki wypracowane przez cały okres aktywności zawodowej i powinny być zwaloryzowane do chwili obecnej i na ich podstawie powinna być obliczona emerytura. Tak zróżnicowany sposób wyliczenia, w zasadniczy sposób wpływa na wysokość podwyżek emerytur. W sposób korzystny dla kobiet składających po raz pierwszy wniosek o przeliczenie w 2019 roku (podwyżki są znaczne) i w sposób bardzo niekorzystny dla kobiet składających wnioski w poprzednich latach (w wielu przypadkach wychodzi obniżka, a jeżeli podwyżka to bardzo niewielka). Drugą, równie ważną sprawą, która także powinna być uregulowana w zmienionej ustawie, jest kwestia

wypłaty wyrównania. Bez takiego uregulowania ZUS stosuje rozwiązania korzystne dla niego. A mianowicie do wyliczenia nowej emerytury na wniosek nieprzeterminowany przyjmuje dane obowiązujące w dniu złożenia pierwszego wniosku (np. z 2015 r., tj. kapitał i składki zwaloryzowane do 2015 roku oraz okres dożycia z 2015 roku), a do wyrównania przyjmuje datę złożenia wniosku o wznowienie postępowania po wyroku TK, tj. z 2019 r.

B.K.